

Radny jako osoba fizyczna nie ma obowiązku udzielać informacji publicznej

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: sobota, 02, listopad 2024 13:54

Piotr Majoch

Odsłony: 3031

WSA: Wnioski o udostępnienie informacji publicznej kierowane bezpośrednio do radnych, nie są traktowane jako wnioski adresowane do organu, na którym ciążyą konkretne, wyrażone prawnie obowiązki. Nieotrzymanie odpowiedzi nie uprawnia do złożenia skargi.

WSA w Łodzi rozpatrzył skargę na bezczynność rady miejskiej w przedmiocie udostępnienia obywatelowi - wnioskodawcy określonej informacji publicznej, dotyczących działań podejmowanych przez radnego oraz jego stanowiska we wskazanych sprawach. Wobec nieotrzymania odpowiedzi, wnioskodawca wniósł skargę, o której odrzucenie wniósł organ - rada miasta. W odpowiedzi podniosła ona, że pisma w sprawie aktywności radnego były adresowane do niewłaściwego podmiotu. Obywatel, kierując swoje zapytania bezpośrednio do radnego, potraktował go poniekąd jako samodzielny, odrębny organ, w sytuacji gdy ten nim nie jest i nie ma obowiązku odpowiadać na wnioski tego typu.

Sąd nadmienił, że bezczynność organu zachodzi wówczas, gdy dany organ będąc właściwym i zobowiązanym do odniesienia się do wniosku o udostępnienie informacji publicznej, uchyla się od podjęcia czynności w tej sprawie ani nie wydaje decyzji o odmowie, względnie umorzeniu postępowania. Szczególną uwagę należy przy tym zwrócić na występujące w przepisach ustaw samorządowych pojęcie "organu", jako instytucji, na której spoczywa obowiązek udzielania zainteresowanym dostępu do informacji publicznej. Jak wskazują przepisy, tym mianem określa się wymienione enumeratywnie podmioty - w tym przypadku rada miasta (gminy) i burmistrz (wójt, prezydent miasta). Nie istnieją zatem żadne możliwości, by rozszerzyć pojęcie "organu" na osoby radnych.

Z racji, że pisma skarżącego w sprawie udzielenia mu informacji publicznej, adresowane były imiennie i bezpośrednio do radnych, taką korespondencję traktuje się jako kierowaną do osoby fizycznej. W związku z tym, po stronie radnego, który otrzymał takie pismo, nie istnieje żaden prawny obowiązek odpowiadania na nie, zaś brak odniesienia się do jego treści nie wywołuje po jego stronie negatywnych konsekwencji. Sąd podniósł, że sprawa przedstawiałaby się inaczej, gdyby wniosek został skierowany bezpośrednio do rady miasta. Wtedy to wobec braku udzielenia odpowiedzi, możliwe byłoby podniesienie zarzutu bezczynności w związku z zaniechaniem działania przez organ władzy publicznej. W sytuacji, gdy wniosek został skierowany do niewłaściwego adresata, nie powstało prawo do wniesienia skargi do sądu administracyjnego. Łódzki WSA skargę odrzucił.

Postanowienie WSA w Łodzi z 22 października 2024 r. (sygn. II SAB/Łd 112/24)

Źródło: [CBOSA](#)